

W prawo energetyki węglowej



polskiej gospodarce

elektrownie gazowe i nuklearne. Polska sprzeciwia się administracyjnemu wykluczeniu naszej energetyki. Przedstawiliśmy argumenty i opracowane w Euracoalu dokumenty prawne rządowi krajów UE, że głosowanie w sprawie przyjęcia dekarbonizacyjnych propozycji Komisji Europejskiej było niezgodne z prawem unijnym. To bardzo ważne stanowisko. Sądzę, że wszystko skończy się w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości, a nasze stanowisko będzie jednym z elementów w toczącym się procesie.

Ponadto w Berlinie Euracoal po raz kolejny podtrzymał swoje zaangażowanie w trzyetapową strategię czystego węgla. Pierwszy etap – modernizacja i wymiana starych, nieefektywnych elektrowni węglowych. Drugi etap – wykorzystanie efektów prac badawczo-rozwojowych nad bardzo sprawnymi, elastycznymi elektrowniami węglowymi. Trzeci etap – wychwytywanie i magazynowanie CO₂ lub jego wykorzystanie w projektach demonstracyjnych spalania węgla.

► **Może i wygramy batalię o węgiel i energetykę węglową, ale nasze górnictwo nie wytrzyma finansowo. Co wtedy?**

– Co to znaczy, że nie wytrzyma finansowo?

► **Zbankrutuje. Na przykład Polska Grupa Górnicza ogłosi upadłość.**

– Jeżeli górnictwo i energetyka wykorzystująca węgiel będą mogły działać na zasadach rynkowych, to sobie poradzimy. Energetyka węglowa jest najtańsza i najbezpieczniejsza, a to, że ma coraz większe problemy, nie wynika z czystej gry rynkowej. Unia Europejska dotuje energię odnawialną i administracyjnie zwiększa obciążenia dla górnictwa i energetyki węglowej. Chcemy zasad gospodarki wolnorynkowej. Chcemy, aby paliwa były traktowane jednakowo. Musimy walczyć z pomysłami ciągłego podnoszenia w sposób administracyjny cen emisji dwutlenku węgla i z ustalaniem norm emisji dla elektrowni węglowych, których z punktu widzenia technicznego nie da się spełnić.

► **Wstrząsnęła panem informacja, że Węglokoks będzie importował węgiel? W dodatku miałby kupować paliwo w Rosji?**

– Węgiel importujemy od wielu lat. Rocznie od kilku do nawet 10 mln ton. To zależy od popytu. Robią to firmy prywatne. Spółka państwowa nie może zarabiać?

► **Dlaczego od kilkunastu dni temat importu stał się powodem do gorących komentarzy z politycznym podtekstem?**

– Nie wiem. Jeżeli w Polsce mamy zbyt mało złóż z węglem o bardzo niskim zasyczeniu, to ten węgiel trzeba kupić za granicą. Jeżeli wydobycie węgla o unikalnych parametrach byłoby absolutnie nieopłacalne, to także musimy zdać się na import. Z moich informacji wynika, że Węglokoks nie importowałby węgla po to, żeby konkurować z polskimi kopalniami. Importowałby węgiel, którego natura nam nie dała, albo uzupełniałby braki. Na przykład w Polsce brakuje węgla, który byłby dobrym dodatkiem do produkcji opału ekologicznego dla sektora komunalno-bytowego albo dla indywidualnych odbiorców. Niech między innymi taki węgiel sprowadza Węglokoks, bo państwowa firma także ma prawo zarabiać. Gdyby na przykład kopalnie rosyjskie złożyły najlepszą ofertę cenową i jakościową, kupujemy potrzebny węgiel od Rosjan. Nie ma w tym żadnej polityki. Jest tylko biznes.

► **Kiedy zaczniemy myśleć racjonalnie, a przestaniemy reagować emocjonalnie?**

– Nie wiem.

► **Dwie informacje o imporcie węgla spowodowały poruszenie na szczeblu rządowym. Czemu nikt nie miał odwagi powiedzieć, że jest to zbyt emocjonalna reakcja na informacje prasowe?**

– Nie będę komentował reakcji polityków, ponieważ GIPH nie zajmuje się polityką.

► **Jest ryzyko, że związki zawodowe mogą pokrzyżować plany ustabilizowania sytuacji w górnictwie? Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie o górnictwie wprost stwierdziła, że w minionych latach naciśki płacowe związków były jedną z przyczyn pogarszania się kondycji sektora węglowego.**

– Takie ryzyko wciąż istnieje. Od lat stanowisko związkowców jest takie samo – nie zgadzają się na wiele rozwiązań systemowych, które zmniejszyłyby koszty pracy i powiązały wynagrodzenia z efektywnością. Przepisy prawa pracy, zakładowe układy zbiorowe pracy w górnictwie i ustawa o związkach zawodowych są sprzed kilkudziesięciu lat. Wtedy wiele z tych zapisów miało uzasadnienie, bo na przykład w sposób szczególny trzeba było chronić ruch związkowy na początku przemian w Polsce.

Teraz okazuje się, że część tych zapisów jest archaiczna. Przez lata ukształtował się bardzo zły stan. Związki mają często zbyt wielki wpływ na kształtowanie kosztów pracy, na sposób organizacji firmy i skład zarządów spółek, a także na strategię firmy. Ten wpływ nie wiąże się z żadną odpowiedzialnością. To bardzo niedobre.

Podam kolejny przykład. Przez wiele lat pracowaliśmy, żeby zmienić część niezasadnych, a kosztotwórczych przepisów dotyczących pracy w kopalniach. Mam na myśli między innymi przepisy regulujące zasady pracy w szczególnych warunkach cieplnych. Ledwo nowe zasady weszły w życie, a już zostały oprotowane przez niektórych związkowców, bez sprawdzenia, jaki wpływ mają na pracę górników.

► **Zmiany, o których pan mówi, były przygotowywane przez kilka lat. Były gotowe w 2015 roku. Opracowania kosztowały sporo wysiłku wielu ludzi. I co teraz?**

– Musimy czekać, bo Izba nie ma wpływu na decyzje polityczne.

► **Pamięta pan raport firmy Roland Berger sprzed kilku lat? Były to propozycje rozwiązań, które mogły złagodzić skutki ostatniego kryzysu. Opracowanie kosztowało ponoć 1,5 mln złotych. Fragmenty krążą w internecie, całość leży w archiwach po dawnym Ministerstwie Gospodarki.**

– Pamiętam ten raport. W siedzibie GIPH w ostatnich 20 latach nagromadziliśmy wiele podobnych opracowań. Pełną szafę.

► **Każde z nich kosztowało około 1,5 mln złotych?**

– Wiele z nich jest efektem pracy społecznej różnych zespołów i komisji. Dziś po wielu latach mogą powiedzieć, że w górnictwie nie ma takich koncepcji, które kiedyś nie zostałyby wymyślone. Ponieważ górnictwo jest państwowe, musi być wola polityczna ekipy rządzącej w danym czasie, aby jakieś rozwiązanie wprowadzić. Jak nie ma takiej woli, praca kończy się na etapie opracowania i łąduje na półce. Zawsze tak było.

► **Na początku rozmowy był pan optymistą. Kończymy rozmowę w nastroju pesymistycznym. Kiedy pan nie ma racji: gdy jest pan optymistą czy wtedy, gdy ogarnia pana pesymizm?**

– Musimy walczyć o utrzymanie roli rodzimego węgla w polskiej gospodarce i o poprawę efektywności naszego górnictwa. Na pewno łatwo nie będzie, ale mamy duże szanse, by się obronić.

► **Polska Grupa Górnicza wyjdzie na prostą?**

– Musi wyjść.